

# BOBRY

## Bobry w Bieszczadach

Bóbr europejski (*Castor fiber* L.) pojawił się w Rajskim niedawno. Przed II wojną światową nie widywano go tutaj, co więcej, w granicach Polski zachował się w niewielkiej ilości jedynie w dorzeczeniach Niemna i Prypeci (w 1928 r. nieco ponad 200 sztuk). Współczesna ekspansja tego sympatycznego zwierzęcia w Bieszczadach jest dziełem człowieka i wiąże się z sukcesem programu Aktywnej Ochrony Bobra, zainicjowanego w 1974 r. Postęp był spektakularny. W roku 2000 populację bobrów w Polsce oszacowano na 18 tys. sztuk.

Pierwsza próba ich osiedlenia w Bieszczadach miała miejsce w 1982 r. w dolinie Osławy, niedaleko Komańczy. Prof. Wirgiliusz Żurowski, autor i realizator wspomnianego programu, wypuścił tam pięć bobrzyczych par. Zwierzęta zniknęły jednak z miejsca, gdzie je osiedlono. Po kilku latach okazało się, że- choć część przybyszów zapewne wyginęła- dwie pionierskie rodziny bobrów przeniosły się samowolnie w inne rejony Bieszczadów, gdzie pomyślnie egzystowały. Drugą próbę podjął Antoni Derwich w wysokich Bieszczadach, niedaleko granicy z Ukrainą. W latach 1993-2000 wypuszczono tutaj około 150 zwierząt odłowionych na Suwalszczyźnie. Większość bobrów przystosowała się do bieszczadzskich warunków. Zaobserwowano, że wcześniej niż ich kuzyni na nizinach zabierają się do zbierania zapasów na zimę i wznoszą więcej tam. Sporym wyzwaniem dla bobrów w Rajskim są znaczne wahania poziomu wody w jeziorze, odstawiające co jakiś czas wejścia do żeremia lub zalewające je (na przykład wiosną 2008 r.). Wydaje się natomiast, że potencjalni naturalni wrogowie bobrów- niedźwiedzie, wilki, rysie, lisy i wydry nie są do tej pory nimi specjalnie zainteresowani, co- razem z ustanowioną ochroną gatunkową- działa na ich korzyść. Na populację bobrów w Rajskim składa się obecnie zapewne kilkanaście sztuk żyjących w kilku rodzinnych koloniach.



Zasięg występowania bobrów (zima 2008)

## Ludzie i bobry

Bóbr był uważany przez Indian za stworzenie kosmiczne: prastare i mądre. Jego inżynierskie umiejętności, niezwykle obyczaje, pełne przywiązania i czułości życie rodzinne budzą niezmiennie podziw oraz wzruszenie. Jest wzorem pracowitości, determinacji i twórczego myślenia. Symbolizuje snycerza i budowniczego. Indianie uważali, że właśnie od niego ludzie przejęli umiejętność ścinania drzew i budowania z nich domostw, które ochroniły ich przed chłodem. Według mitu plemienia Chelan, zamieszkającego w środkowym stanie Washington, ludzie wyłonili się za sprawą Stwórcy z rozczłonkowanego ciała pierwszego bobra. Indianie Chippewa (Ojibwa) z północnej Minnesoty oraz południowej Manitoby widzieli w bobrach "małych braci" lub "ludzi bobrów".



Bóbr w okolicach Berlingówki (kwiecień 2008)

## O obyczajach bobrów

Są to dość duże zwierzęta- długość ciała dorosłych osobników dochodzi do metra, a pewien bóbr schwytany w Kansas ważył aż 44 kg. Społeczności bobrów oparte są na silnej rodzinnej więzi. Łączą się one w rodzicielskie pary na całe życie. Żyją w grupach złożonych z rodziców, dzieci z ostatniego miotu i dwulatków. Samice rodzą średnio po dwa młode w roku. Zasada jest ścisła współpraca i wymiennosc ról. Na przykład gdy rodzice oddalają się, starsze rodzeństwo przejmuje opiekę nad młodszym. Starsze dzieci odchodzą, poszukując dla siebie warunków do samodzielnego życia. Niektóre grupy składały się z 8 osobników. Bobry są roślinożerne. Kora i liście drzew (topola, osika, olcha, brzoza, wierzba, klon, jawor, jesion, rzadziej buki, dęby, wyjątkowo drzewa iglaste) to zapewne około połowy ich diety. Resztę stanowi roślinność wodna i drobna roślinność brzegowa (rzęsa, glony, wodorosty, kłącza grążela, lili wodnych i trzciny, paprocie, większość gatunków traw, grzyby i owoce, a nawet kwiaty). Bobry nie niszczą większych drzew, jeśli znajdują inne pożywienie w wystarczającej ilości. Mimo ich legendarnej sprawności, przecięcie grubego pnia z dala od wody pozostaje imprezą ryzykowną. Pracę tę rozkładają zatem sobie na kilka wieczorów, czasami pozostawiając nadgryzione drzewo nawet na miesiąc, nim sfinalizują dzieło.

### Bobry w Rajskim

W Rajskim osiedliło się kilka bobrzyczych rodzin, które zamieszkują podmokły teren nad Jeziorem Solińskim oraz doliny kilku górskich potoków pomiędzy dzisiejszym kościołem a ruinami dawnej cerkwi. O ich obecności świadczą liczne zgryzy (ślady żerowania na pniach drzew i krzewach), tamy, jeziora, wykopane kanały, którymi zwierzęta transportują gałęzie do swojej siedziby oraz żeremia. Szczególnie mocno eksploatowany jest przez nie zdziczały las w okolicach wałów, będących pozostałością stawów rybnych przy dawnym klasztorze. Pożywienia szukają nawet przy asfaltowej obwodnicy powyżej przystanku PKS.



Po lewej: tropy bobra na śniegu (Rajskie, styczeń 2008). Po lewej rysunek tropów bobra (za G. Ohnesorgem B, Scheiba, K. Uhlenhaut, Ślady i tropy zwierząt. Multico 1997).



Zgryz bobrowy w Rajskim (styczeń 2008)

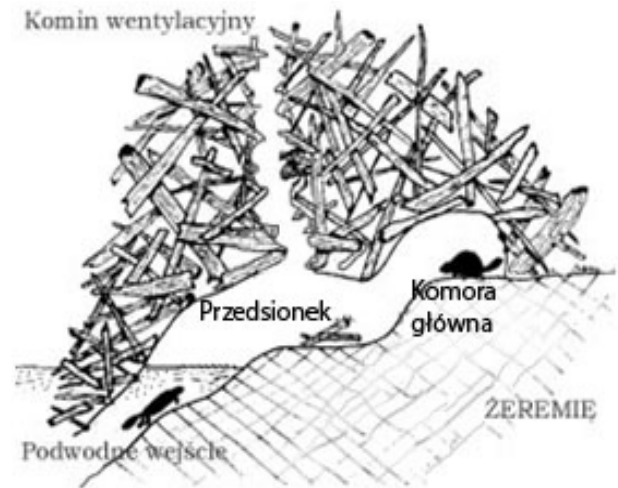


Wierzby obgryzione przez bobry w pobliżu dawnych stawów klasztornych (styczeń 2008)

## Obserwowanie bobrów

Spotkanie bobra nie jest łatwe z uwagi na jego skryty tryb życia. Stwierdzenie skutków obecności bobra w Rajskim nie przysparza natomiast trudności, w wielu miejscach można zobaczyć powalone drzewa, przycięte krzewy, żeremia czy tamy. Część bobrzyczych rodzin zamieszkuje tereny podmokłe, do których niełatwo dotrzeć przy wysokich stanach wody w jeziorze. Z tego powodu prościej jest obserwować zwierzęta mieszkające w dolinach potoków. Wszędzie jednak wskazana jest obserwacja ze znacznej odległości, by ich nie niepokoić. Stosunkowo rzadko bobry spotka się w ciągu dnia, choć wędkarze łowiący ryby przy ruinach cerkwi widywali je latem na otwartym jeziorze w samo południe, gdy opływały półwysep. Są jednak aktywne głównie w nocy. Ich wrodzona ostrożność sprawia, że zwykle trzymają się blisko ziemi czy przy powierzchni wody. Obserwacje najlepiej prowadzić o świcie i o zachodzie słońca. Należy zachowywać się bezszelestnie, gdyż bobry mają dobry węch i słuch. Nawet przebywając w żeremiu słyszą co się dzieje na zewnątrz. Kiedy pływają, uważnie oglądają brzeg, na którym chcą wylądować i węższą w jego kierunku. Są bardzo pomyślowe w stosowaniu środków ostrożności: czasami prowokują potencjalnego napastnika, kiedy indziej zamierają w bezruchu na kilkanaście minut, badając stan bezpieczeństwa w okolicy. Czasem przyjdzie więc spędzić godziny w bezruchu, jeśli chcemy je zobaczyć. Zdarza się, że kiedy bobry dostrzegą intruza, starają się go przestraszyć, waląc z impetem ogonem o taflę wody.

Bobry są aktywne przez cały rok. Latem nie ścinają zazwyczaj dużych drzew, gdyż innego pożywienia jest w bród. W ciepłe dni poświęcają natomiast sporo czasu na wypoczynek, w tym krótkie kąpiele słoneczne, oraz opiekę nad młodymi. Jesienią zwierzęta rozpoczynają gromadzenie zimowych zapasów i powiększanie oraz umacnianie żeremi. Stają bardziej aktywne wieczorami i częściej pokazują się w ciągu dnia oraz oddalają od wody. Wtedy i wiosną obserwacje są łatwiejsze, szczególnie gdy



## Żeremie

Żeremie bobrów to dobrze przemyślana i starannie wykonana budowla. Powstaje z gałęzi oraz mułu zaczerpniętego z dna i zmieszanego z resztkami roślin wodnych. Na jej szczycie znajduje się otwór wentylacyjny- rodzaj "komina", którym świeże powietrze dociera do środka konstrukcji. Wejście znajduje się pod wodą. Przedśionek łączy funkcje przedpokoju i stołówki- bobry otrzepują się z tu wody i posilają. Główna komora to miejsce wypoczynku i snu rodziny. Całość jest ocieplona. Zimą budowla twardnieje i dobrze zabezpiecza mieszkańców przed mrozem oraz wizytami niepożądanych gości. Podczas wędrówki wzdłuż jeziora można napotkać na kilka typowych żeremi bobrowych. Jeśli w pobliżu obszaru zamieszkiwania bobrów znajduje się wysoka skarpa, nie budują one jednak żeremia, lecz ryją podziemne komory wprost w ziemi, jak w pobliżu jeziora poniżej Horbka.



Żeremie o wysokości około 3,5 metra w okolicach dawnego klasztoru (styczeń 2008)

już albo jeszcze nie ma liści na krzewach i drzewach. Jest to również okres intensywnego żerowania bobrów.

### Bobry w zimie

Bobry nie hibernują się podczas zimy i jeśli mróz nie jest zbyt duży, wędrują po najbliższej okolicy. Starają się utrzymać drożny przerębel, by móc z niego korzystać. W Rajskim spotykałem ślady ich aktywności nawet, gdy temperatura spadała poniżej minus 10 °C. Podczas spacerów po lodzie na zamrożonym jeziorze można je usłyszeć, gdy przemieszczają się pod nami. Jeśli zamarza ono do dna, wykorzystują rowy w naturalny sposób wyrzeźbione przez wpadające do Sanu potoki górskie lub same ryją je w dnie. Wygrzebują spod śniegu korzonki traw lub trzciny, a pod Horbkiem obserwowałem systematyczne pozyskiwanie świeżych gałązek z nadbrzeżnych zarośli. Były one cięte na spławne kawałki i transportowane pod lodem poprzez tamę.



Uczęszczane bobrowe przeręble na tamie na potoku w okolicach Berlingówki (styczeń 2008)

### Świat zwierzęcy wokół stanowisk bobrów

Okolice stawów stworzonych przez bobry w Rajskim stały się siedliskiem rozmaitych zwierząt. Woda, towarzysząca jej roślinność, uschnięte drzewa i żyjące tutaj owady ściągają liczne gatunki ptaków i małe ssaki (kwiecień, maj 2008):

PLISZKA SIWA

MYSZOŁÓW

MUCHOŁÓWKA  
BIAŁOSZYJA

SIKORKA UBOGA

STRZYŻYK

KOWALIK

WRONA SIWA

KACZKA  
KRZYŻÓWKA

RANIUSZEK

PIECUSZEK

DZIĘCIOŁ  
ŚRĘDNI

WIEWIÓRKA